

(II Tempo - F.Biafora) Wszystko do ustalenia, jeśli chodzi o przyszłość Smallinga i Mkhitaryana. Wraz z zatrzymaniem lig, również rynek jest w pełni zablokowany na europejskim poziomie: klub liczy szkody finansowe i jest oczywiście niemożliwym prowadzić jakiegokolwiek negocjacje w stanie takiej niepewności.

Pozycje na górze w notesie Petrachiego zajmują nazwiska obrońcy i trequanty, którzy przybyli na wypożyczenia z Manchesteru United i Arsenalu, bez żadnych ustalonych praw do wykupu. Cel Romy w przypadku Anglika był jasny od samego początku i było nim przekwalifikowanie wypożyczenia w definitywny zakup: w ostatnich miesiącach dyrektor sportowy przedstawił Czerwonym Diabłom co najmniej trzy oferty, które jednak zostały odrzucone z miejsca, z uwagi na występy Smallinga, którego cena karty dotarła do 20 mln euro. Z powodu zmiany właściciela, która została zawieszona i oczywiście faktu, że rozmowy między Friedkinem i Pallottą zostały zamrożone, pojawił się kolejny brak pewności.

Podobnie wygląda sytuacja Mkhitaryana, który w ostatnich tygodniach dał poważne sygnały podniesienia się po wielu kontuzjach. Ormianin musiał zarobić na potwierdzenie na boisku, ale zablokowanie meczów nie ułatwia głębszej oceny na temat regularności gracza w wieku 31 lat i z bardzo wysokimi zarobkami. Tymczasem klub zdecydował się zawiesić treningi w Trigorii na czas nieokreślony, które początkowo były zaplanowane na wczoraj, a potem na środę. Klub określił, że piłkarze - niektórzy z nich byli bardzo zmartwieni i w szczególności obcokrajowcy chcieli wiedzieć czy lepiej jest pozostać we Włoszech czy wrócić do domu - będą postępować zgodnie z programami indywidualnymi w domach: ćwiczenia atletyczne i reżim żywieniowy. W szczególności kontuzjowani będą przechodzić sesje fizjoterapii z wideo-asystentami.

Autor: abruzzo